

WSZYSKCY UCZESTNICZYMY W POWSZECHNYM STRAJKU W DN. 10.XI.1982 r.

Cena ok. 50z

Wiadomości bieżące

Pismo szeregowych członków "Solidarności" nr 60. Wrocław, 7.-13.11.1982 r.

WEZWANIE

Za Polską krzyżowaną
 Za Polską Golgotę
 Za Polskę więzieńią
 Za Gułagi polskie
 I internowanych

10 LISTOPADA -

STRAJNUJEMY

Za gniuw ludzi
 Za pomordowanych
 Za krwawe rany
 Za śmiech oprawców
 I skatowanych
 Za wszystkie krzywdy
 i upokorzenia
 Za rozwiasanie
 "Solidarności"
 10 LISTOPADA
 STRAJNUJEMY.

Niech ta ofiara
 zamieni się w prawdę
 A prawda w wolność
 A wolność pojmie każdy
 Będzie włodarzem
 wolnej ziemi

Tak proste słowa
 i oczywiste
 A jednak niezrozumiałe
 dla garstki tyranów
 Więc o zrozumienie
 Walczymy
 W narodowym protestie
 10 LISTOPADA

Walczymy dla siebie
 dla właścicieli tej ziemi
 Dla Polski
 Ojczyzny naszej!

9. Należy odnotować nazwiska i adresy ludzi, którzy straszą strajkujących, stosują represje i donosy. Informacje o przebiegu akcji, wnioski i uwagi trzeba przekazać do Rejonowej Komisji i do prasy związkowej.
JEŻELI W STRAJKU WEZNIMIE UDZIAŁ CARA ZAKOŁGA, REPRESJE BĘDĄ MAŁO SKUTECZNE, ONI SIE BĘDĄ BĄDZIEJ NIŻ MY /za ZdN 102/251, 20-23.11.82/

JAK MAJA STRAJKOWAĆ PRACOWNICY NIEPRODUKCYjni: /za: Obserwator Wojenny nr 2/. Przypominamy kilka form akcji protestacyjnych, mających miejsce w Krakowie w dn. 13.V.a/ spłonienia z wpisaniem się na listę spłonień wszystkich pracowników o określony wcześniejszy czas, b/gromadzenie się pracowników na zewnątrz budynków /poddwórza/ lub wewnątrz /holle, korytarze/ połączone ze wspólnym śpiewem, przesuwanie na określony czas przerw śniadaniowych, przedłużanie ich, dyskusje na tematy związkowe, itp. d/ świąteczny/ wystrój budynków, plakaty, ułotki, flagi, kwi ty na tablicach "S", świąteczne stroje pracowników, emblematy z wizerunkiem M.B. Częstochowskiej, itp. Nowe inicjatywy mile widziane.

Z OŚWIADCZENIA W SPRAWIE DZIAŁAŃ POPRzedZAJĄCYCH STRAJK GENERALNY: TAK NSZZ "S" ogłosiła 10.11. - II rocznicę rejestracji "S" dniem protestu przeciw delegalizacji związku, wzywając wszystkich pracujących do podjęcia n. I zmianie strajku 8 godzinnego. TAK apeluje do członków Związku i społeczeństwa o godne uczeznie w dn. 11.11. - 64 rocznicy uzyskania niepodległości./gdy nie będzie innych instrukcji - maszerujemy trasą pochodu z dnia 31.VIII, od pl. Czerwonego, do ul. Mazowieckiej, przyp. red/ TAK ogłasza w dniach 13-17.12.82 r. TYDZIEŃ PROTESTU ROBOTNICZEGO i wzywa do zorganizowania w dniach 13-16 i 17.12, w całym kraju manifestacji ku czci poległych robotników Poznania 56, Wybrzeża 70, KWK "Wujek" 81, oraz ofiar stanu wojennego. INSTRUKCJA ORGANIZOWANIA STRAJKU BEZ UJAWNIANIA TAJNYCH STRuktur ZWIĄZKOWYCH:
 1. Zakłoga przystępuje do strajku z początkiem dnia robozegó/I zmiany/. Czas trwania strajku jest określony przez odpowiednie władze związkowe.
 2. Nie jest to strajk okupacyjny, dlatego bram i ogrodzeń pilnują nie strajkujący, ale zwykła służba wartownicza.
 3. Tajne komisje zakładowe nie ujawniają się. Ich członkowie nie zabierają publicznie głosu. Jeżeli podczas strajku dojdzie do spontanicznych akcji, nie stają na ich czele.
 4. TAK ustalały miejsca zbiórek dla pracowników zakładu lub wydziału i podają do wiadomości zakłogi za pomocą ulotek,, wejścia na radiowęzeł, szeptanki, itp.
 5. Miejsca zbiórek powinny być przygotowane w taki sposób, aby strajkujący mogli otrzymywać niezależną prasę, śpiewać, słuchać nagrani, /np. radia "S", czy Festiwalu Piosenki Frawdziwej/.
 6. W zakładach, w których niemożliwe jest zgromadzenie pracowników w jednym miejscu, pozostają oni na swoich stanowiskach.
 7. Jeżeli nadzór będzie próbował rozbić strajk wydając poszczególnym robotnikom polecenia podjęcia pracy, zapisując na listę, itp. - wszyscy stawiają się i zapisują, a następnie kontynuują strajk.
 8. Pracownicy, którym etyka i specyfika zawodu nie pozwala przerwać pracy, stosują takie formy protestu, jakie uznają za najlepsze.

WIADOMOŚCI TYGODNIA: Od 30.X do 1.XI cmentarze w naszym kraju przybrały odświętny wygląd. Wszędzie wznoszono symboliczne mogiły ku czci ofiar Katynia, stanu wojennego oraz bojowników o niepodległość. We Wrocławiu szczególnie uroczyście obchodziły Wszystkich Świętych na cmentarzu Grabiszyńskim, gdzie przy mogile K. Michałczyka oraz przy krzyżu Katyńskim zbierały się tysiące wiernych śpiewając pieśni patriotyczne, oraz wznosząc okrzyki: "S", "Wałęsa", "Frasyniuk". Po procesji wielotysięczne tłumy odśpiewały "Poże coś Polskę", wznosząc palce w kształcie litery V. Prasa reżimowa, która zawsze kłamie, i tym razem pozostała wierna swej tradycji, wypisując brednie na temat hołdu UBekom i żołnierzom LWP, jaki rzekomo składało społeczeństwo. + Kierownictwo PZPR przygotowuje się do walki z Kościółem, oświadczył na zebraniu partyjnym na Politechnice Wrocławskiej tzw. T. Połubski dodając, że będzie to walka dłuża i niełatwia. + Podczas obrad X Plenum, wśród członków KC krążyły w odpisach list T. Grabskiego, do jego macierzystej organizacji partyjnej. Szef dogmatyków partyjnych i przewodniczący klubów "Rzeczywistość" poddał krytyce grupę Jaruzelskiego, zarzucając jej brak stanowczości w walce z "kontrrewolucją" oraz nieudolność w przeprowadzaniu reformy gospodarczej. + W Hucie im. Lenina, w dn. 14.X, odbyło się zebranie Grupy Inicjatywnej nowych związków. Z szumnie zapowiadanej grupy 100 osób, na salę zjawiło się ok. 15, z czego część zasiadła w prezydium a reszta na sali, zadając kłopotliwe pytania. Załoga Nowej Huty liczy ok. 40 tys. osób /Kronika Małopolska nr 18/. + Podczas pobytu we Włoszech prymas Glemp oświadczył m.in. Dialog Kościoła z Rządem nie został zerwany, został natomiast zerwany dialog rządu z narodem, który stracił swoje autentyczne przedstawicielstwo. + W styczniu br. rolnicy polscy otrzymali z Norwegii 1000 zaciętych krów wysokolecznych. Był to prezent od chłopów norweskich. Obdarowani mieli przekazać cieletą nieodpłatnie innym chłopom, bo jak wiadomo, stan pogłowia zwierząt obniżył się ostatnio poważnie. Tymczasem dowiadujemy się, że władze PRL sprzedają cieletą za granicą. + Jak podaje Kronika Małopolska nr 18, po ogłoszeniu, że w elektrocieplowni w Łęgu /Kraków/ zakładane są nowe związki, w kolejce telefonujących do grupy inicjatywnej ustawisko się wielu robotników. Zapytywali oni: "Czy to wy jesteście ten sk., który zakłada nowe związki". Po godzinie tzw. założyciel zaczął krzyczeć hysterycznie do słuchawki, że "nikt, tu żadnych związków nie zakłada". +

ODNOWA W MPK WROCŁAW: Dyrekcja wprowadza dyktatorkie rządy. Ci, którzy walczyli o poprawę warunków pracy są gnębieni fizycznie i moralnie, zwalniani z pracy, pomijani przy przeszeregowaniach. 14.7. br. w trybie natychmiastowym zwolniono dwóch członków "S", długoletnich pracowników, odznaczonych dyplomami i nagrodami. Za to tylko, że odmówili ściagnięcia chorągwii "S" w dn. 13.7. We wrześniu br. zwolniono z pracy Krzysztofa Margolta, kierownika zajezdni 7, oraz z-ce kier. d/s technicznych - Jerzego Grądalskiego. Krzysztofa Margolta zwolniono, bo nie wyraził zgody na wstąpienie do PZPR. Został on kierownikiem w wyniku referendum w r. 81. Jerzego Grądalskiego zwolniono, bo jako członek PZPR miał czelność na zebraniach partyjnych krytykować dyrektorów: Szafajera i Jankowskiego. Od wprowadzenia stanu wojennego nie odbyło się ani jedno zebranie dyrekcji MPK z załogą, bo dyrekcji najlepiej się parcuje, gdy jej nikt na ręce nie patrzy. Organizacja partyjna w MPK jest taka jak jej I sekretarz, towarzysz Czesław Perechun, który jako kierowca dźwigu na podwoziu samochodowym, sprzedawał po dwa konistry benzyny dziennie swym pasierom. Teraz, jako I sekretarz ZOPZPR chce innych umoralniać. Ludzie pracy w MPK są za ustrojem socjalistycznym, ale przeciwni są rządowi reżimowych dyktatorów. Nie dajmy się oszukiwać. Wiemy, że ze strony junty możemy liczyć tylko na побicia, wyroki, zwolnienia z pracy i internowania, a nie na porozumienie. Wzywamy wszystkich ludzi pracy do nichodzenia w żadne układy ani samorzady, dopóki choć jeden członek związku będzie przebywał w łagrze lub więzieniu, dopóki nie będzie przywrócona "S" i zniesiony stan wojenny. Pamiętajcie, że zaakceptowanie jakiekolwiek formy współpracy to również akceptacja stanu wojennego i jego zbrodni, to dziedzenie się odpowiedzialnością za to, co się wydarzyło i za to co się jeszcze wydarzy. Czy jesteśmy gotowi obciążać się sumieniem tym wszystkim? Za Zakładowy Ruch Oporu-Tramwajar.

ODPOWIEDŹ WSI NA "ANTYPAŃSTWOWĄ" HOMILĘ BPA I. TOKARCZUKA: W pierwszej połowie października rozpoczęła się zbiórka żywności dla represjonowanych i ich rodzin, wśród rolników regionu południowo-wschodniego. Pierwsze partie pudeł rolnych zebrane zostały wśród rolników dekanatu przemyskiego i jarosławskiego i dostarczone transportem kościoelnym do Jastrzębia i Katowic. Zbiórka żywności rozszerzyła się spontanicznie w związku z czym zaczęto organizować

3

transporty do innych ośrodków przemysłowych /np. Nowej Huty/. Zdarza się, że zaczyna brakować transportu do przewozu darów ze wsi. W najbliższym czasie należy spodziewać się rozszerzenia zbiórki żywności na tereny Polski Połudn.

CO CI PRZYPOMINA: "Z dniem 14.X./1861, przyp. red/, czyli dniem bieżącym będzie obowiązywał stan wojenny we wszystkich guberniach Królestwa. Poniżej wyliczono związane z tym przepisy: Władzę sprawują naczelnicy wojeni, prasę, wszelkie druki zatwierdza censor wojskowy. Sprawy sądowe podlegają sądom polowym. Obowiązuje zakaz chodzenia wieczorem bez zapalonej latarki. Zakaz jakichkolwiek zgromadzeń. Zakaz noszenia odznak buntowniczych. Zakaz śpiewania buntowniczych pieśni w kościołach. W razie przestępstwa tego zakazu, kościoły zostaną otoczone wojskiem, zebrani aresztowani i oddani sądom polowym.../ Tegoż dnia wczesnym rankiem uprzedzając ogłoszenie stanu wojennego, nicznane ręce rozzuciły ulotki, wzywające mieszkańców stolicy, do licznego udziału w nabożeństwie za Naczelnika Narodu, Wodza Insurekcji. "Pokażemy-głosiła ulotka-że nie uznajemy zakazów przemocy w tym, co dotyczy celów narodowych". Posłuszna wezwaniu publiczności warszawska wypełniła szczerbie kościoły Św. Krzyża, Św. Anny i Św. Jana. Chórальne "Boże coś Polskę" słychać było aż na ulicy. Natychmiast wojsko gąstym kordonem otoczyło świątynie, czekając aż wierni wyjdą, by ich aresztować". Z. Kossak. "Dziedzictwo", cz. II. 1964, str 186-87.

"Na skutek żądań idących z Rzeszy zdecydowano, że należy stosować przymus celem uzyskania dostatecznej ilości robotników do pracy w Rzeszy. Przymus oznacza możliwość stosowania aresztu wobec Polek i Polaków.../ Należy porozumieć się z szefami dystryktów co do stosowania przymusu, by mieć pewność, że akcja ta będzie skuteczna. Aresztowanie młodych Polaków wchodzących z kościołów lub kin spowoduje wśród ludności grozące zaniepokojenie. Na ogół generalny gubernator nie miał zastrzeżeń do tego, by całą tę hałastę, ważąjącą się bezczynnie po ulicach wykupywać na ulicach, w drodze dobrze zorganizowanych obław: należy uznać za usprawiedliwione zatrzymywanie Polaków na ulicach i indagowanie ich co robią, gdzie pracują, itp." HANS FRANK. "DZIENNIK". Notatka z dn. 10.5.1940 r.

NOWY MINISTER KULTURY ZABIEGA O WZGLEDY ŚRODOWISKA TWÓRCZEGO: 21.X. w TV wystąpił nowy minister kultury prof. Zygielski, zanicpokojony stanem kultury oraz samopoczuciem twórców, ogarniętych apatią i nastrojami samozniszczenia. Ponieważ kulturę tworzą ludzie o różnych światopoglądach, dla dobra kultury i narodu nie można z nikogo rezygnować. Dlatego minister wystąpił do szefa WRON o zwolnienie wszystkich twórców z odosobnienia, co uczyniono. Ale to mniej niż połowiczne rozwiązanie. Złe samopoczucie, protest, odnowa współpracy z władzą wynika nie tylko z internowania kolegów, ale i z położenia całego narodu, tj. ze stanu wojennego, terroru fizycznego i psychicznego, z uwiecznienia tysięcy osób, z rozwiązania związków zawodowych i innych. Nie tylko kulturę, ale całe życie należy przywrócić do normalności. Zlikwidować niekonstytucyjny WRON, zmienić rząd, anulować rozwiązanie ZZ. Półśrodków na nic się nie zdadzą, Panie ministrze Zygielski. Może sądzi Pan, że uczynił Pan wiele. Może uczynił Pan wszystko, co Pan mógł, ale to nie wystarczy. Pełna normalizacja życia społecznego - to co nam potrzebne od zaraz. A. Apil.

PARTIA A MŁODZIEŻ: Na IX Plenum KC mówiono wiele na temat młodzieży. Oto niektóre wypowiedzi /za Trybuną Ludu nr 168/82/ E. Jakubaszek: "Wnoszę więc, abyśmy jako partia zdecydowanie wypowiedzieli się za sformułowaniem państwowego wychowania młodzieży". S. Brewińska: "Początek wychowawczych nieprawidłowości zaczyna się w domu, później w szkole.. jeśli młodzież domaga się, żąda tylu rzeczy, czas najwyższy, aby się wzięła do pracy". W. Bielas: "System wychowawczy zależy od ludzi, którzy go realizują. Znaczna część kadry naukowej nie sprostała tym obowiązkom. Środowisko to powinno być rozliczone. Dotychczasowa weryfikacja była niepełna". J. Goleniewicz: "Na młodzież ma wpływ dom, szkoła, kler". Z. Makowska: "Za wychowanie dzieci i młodzieży w pierwszej kolejności odpowiedzialna jest rodzina. Należy stworzyć prawne podstawy odpowiedzialności rodziców za negatywny wpływ wychowawczy". W. Łazuczak: "Wśród najważniejszych żądań partii jest walka o oblicze ideowe młodego pokolenia, konieczność kierowania do pracy z młodzieżą towarzyszącą najwartościowszym/złodziei, pedałów, alkoholików, kontuzjowanych żołnierzy, przyp. red/M. Jędrzejko: "Do wojska przychodzą chłopcy zupełnie zagubieni politycznie i już po kilku miesiącach zaczynają inaczej myśleć. Przeciwnik polityczny chce skłocić synów z ojcamii.

Niestety, często pomaga mu w tym "kler". M. Róg Świostek: "Jest winą starszego pokolenia, że nie umiało rozbroić mitów o dobrobycie Zachodu". B. Harazim: "Z ustawy o urłopie macierzyńskim nałożyć mądrzej korzystać.. młode matki korzystając z ustawowego przywileju fundują sobie jedno dziecko za drugim.. nie bardzo mając chęci powrócić do pracy. Młode pokolenie odwróciło się od partii i w znacznym % zostało przyciągnięte przez Kościół". T. Bowarski postulował "madre i unijytne korzystanie w tym względzie z doświadczeń naszych przyjaciół". A więc, walka z rodzicami o dzieci, walka z uczestniami, Kościołem i narodem. A przykład namy brać od naszych przyjaciół, u których, jak wiadomo, degringołada społeczeństwa posunęła się jeszcze dalej niż u nas. Wasz

ŚCIERWNIK: Ostrzegamy przed niebezpiecznym prowokatorem LESZKIEM DOLEGĄ PIĘKORSKIM, który zakłada młodzieżową organizację RODA na zlecenie SB.

WARCHOLNIK: ZAMIENIE POINTIK NA RAJSTOPY - MATKA POLKI. + Partia ma głos, ale nie ostatni.+O NIEDOSZŁYM LAUREACIE MAGRODY NOBELA.Wybór tegorocznego laureata nagrody Nobla jest dla nas niemalym zaskoczeniem.Nie po raz pierwszy norweski Komitet ugął się pod presją imperializmu i przyznał nagrodę nie temu, kto nanią najbardziej zasłużył. A wydawał się, że atuty naszego kandydata są bezkonkurencyjne.Przecież to on, śmiały decyzją odwrócił bieg wydarzeń, tworząc WRONĘ i stając na jej czele, by zatrzymać druzgocący cios siłom odwetu i anarchii. Okazał przy tym nie tylko odwagę i zdecydowanie, ale i geniusz strategiczny, wyrażający się w bezbłędnym wyborze momentu ratowania pokoju i Ojczyzny.Tego mianowicie, w którym nikt pokojowi nie zagrażał, co stało się gwarancją stu-procentowego powodzenia akcji.Od paniennego 13.12.81, kandydat nasz nie strudził się i konsekwentnie walczył o pokój.Metoda nowatorska i ze wszech miar godną rozpowszechnienia, a polegająca na użyciu wojska przeciwko własnym, a nie obcym, obywatelom.Gdyby tak wszyscy imperialiści używali swych armii - granice państw i pokój byłby na wieki bezpieczny.Na tą nasz bohater na swym koncie szeregi wspaniałych sukcesów w walce z reakcją, czyli z narodem polskim.Już 16. 12.81 po wszelkie czasy rozsławił polski orąż wspaniałym zwycięstwem pod KWK "Wujek".Mimo licznych późniejszych sukcesów nie usiadł na laurach i w II rocznicę podpisania porozumień gdańskich, odświeżył blask grudniowej chwały, zdając ciężkie straty kontrrewolucji na ulicach Lubina, Wrocławia i Nowej Huty.Dokonaniami swymi wywołał bezgraniczny podziw, i wdzięczność rodaków, stanęć i wierności wierności proletariatu. Na

... i tym, że bezapelacyjnie prochu nie wymyślił. niezwykle przy tym zbawca ludzkości od towej, spotkał się z Wierzymy jednak, że bie mostwem, znajdująąc szefa i przyjaciela go nad życie rodaków. cji "Warcholnika".



i wdzięczność rodaków, sta-
szeństwa i wierności wo-
ojczyzny proletariatu. Na
Nobla zasłużył jeszcze
jest człowiekiem, który
Zał namż więc, że nasz,
pocieszny przywódca i
koszmaru III wojny Świa-
niezasłużona krzywda.
zniesie ja z właściwym so-
kojeniem w rationach swego
oraz w sercach miłujących
I sekretarz POP przy redak-

DEKIĘKUJEMY: Skarpion 1600,
Alek 1000, Kosmonautom 2350,
Nauczycielka 3 tys., Półdek...
Klucznik 500, Papiec 3 tys., Maria
500, Wieniec 3200, JAZ 250.

Redaguje Zespół. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.